IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 43)
z dnia 20 lipca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 43)

20 lipca 2022 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Moniki Falej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wpisu poseł Anny Kwiecień, zamieszczonego w serwisie społecznościowym Twitter w dniu 3 lipca 2022 r., stanowiącego podstawę wniosku poseł Aleksandry Gajewskiej i posła Marcina Kierwińskiego z dnia 5 lipca 2022 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej incydentu z udziałem posła Franciszka Sterczewskiego w nocy z 27 na 28 czerwca 2022 r. w Poznaniu, stanowiącego podstawę wniosku posła Krzysztofa Sobolewskiego z dnia 6 lipca 2022 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej incydentu z udziałem posła Michała Cieślaka w dniu 3 czerwca 2022 r. w Pacanowie, stanowiącego podstawę wniosku poseł Moniki Falej z dnia 10 czerwca 2022 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania posła Grzegorza Brauna w dniu 16 maja 2022 r. w Mielcu, stanowiącego podstawę wniosku państwowego powiatowego inspektora sanitarnego w Mielcu Pana Grzegorza Burka z dnia 31 maja 2022 r. – kontynuacja;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk** i **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam państwa posłów i posłanki – członków i członkinie Komisji – oraz szanowny sekretariat. Stwierdzam kworum. Wobec niewniesienia uwag do protokołu poprzedniego posiedzenia Komisji protokół uważam za przyjęty.

Porządek dzienny posiedzenia otrzymaliście państwo w zawiadomieniach. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nie widzę i nie słyszę uwag, zatem porządek dzienny został przyjęty bez zmian.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tj. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, jest zamknięta. Czy jest ktoś przeciw? Sprzeciwu nie słyszę i nie widzę. Wniosek uważam za przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia sprawy dotyczącej wpisu poseł Anny Kwiecień, zamieszczonego w serwisie społecznościowym Twitter w dniu 3 lipca 2022 r., stanowiącego podstawę wniosku poseł Aleksandry Gajewskiej i posła Marcina Kierwińskiego z dnia 5 lipca 2022 r.

Rozumiem, że pani posłanka Aleksandra Gajewska i pan Marcin Kierwiński uzasadnią wniosek. Rozumiem, że pani posłanka jest, tak?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Jest.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Zapraszam.

Dzień dobry, witam panią posłankę bardzo serdecznie. Zapraszam do uzasadnienia wniosku, który pani złożyła wspólnie z posłem Marcinem Kierwińskim. Proszę bardzo.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, złożyłam do państwa Komisji wniosek o udzielenie pani posłance Annie Kwiecień nagany. Pani posłanka na swoim profilu w serwisie społecznościowym Twitter kilkakrotnie udostępniła, to znaczy dokładnie podała dalej, film udostępniany przez jednego z użytkowników. Film ten był przerobiony w ten sposób, że zawierał fragment wystąpienia przewodniczącego partii Platforma Obywatelska Donalda Tuska przemawiającego do zebranej grupy osób, która znajdowała się tam dobrowolnie. Zamiast głosu przewodniczącego Tuska został tam podłożony głos z archiwalnego nagrania wystąpienia Adolfa Hitlera.

Obejrzałam, ten filmik kilkakrotnie, ponieważ – tak jak wspomniałam – pani posłanka udostępniła go kilka razy, od kilku użytkowników. Jestem przekonana, że pani posłanka, korzystając ze swojego autorytetu, jakim niewątpliwie jest sprawowanie mandatu przedstawicielskiego posła na Sejm RP, sugerowała w ten sposób opinii publicznej, jakoby te wykłady oraz wypowiedzi Donalda Tuska były de facto podobne wypowiedzi archiwalnych Adolfa Hitlera bądź nawet takie same. W tych wypowiedziach Hitler nawoływał do popełnienia licznych zbrodni, w tym zbrodni wojennych, a także, jak państwo wiedzą, do zbrodni przeciwko ludzkości.

Zachowanie to jest haniebne. Zachowanie to pokazuje, że w ramach osiągania własnych interesów partyjnych można przekraczać różnego rodzaju granice, że zachowania te są pozbawione jakichkolwiek zahamowań. Udostępnianie tego filmu pokazuje w sposób wulgarny i lekceważący stosunek do milionów ofiar tego hitlerowskiego barbarzyństwa. Opisywane w niniejszym wniosku zachowanie pasuje raczej do jakiegoś hejtera internetowego niż do zachowania osoby wybranej do reprezentowania mieszkanek i mieszkańców w takim miejscu jak Sejm.

Nie zgadzam się również z tym, że można byłoby wybronić się wolnością słowa, ponieważ osoba, która pełni mandat poselski, nie może absolutyzować i naruszać godności innych osób – świadomie wybiera treści, które udostępnia w internecie, ogląda je, przesłuchuje i myślę, że bez wątpienia wiedziała, co udostępnia. Wiedziała i słyszała, że udostępnia materiał, w którym przewodniczący Tusk mówi głosem archiwalnego nagrania zbrodniarza wojennego, zbrodniarza przeciwko ludzkości Adolfa Hitlera. Chciała wśród odbiorców, którzy oglądają to nagranie, wywołać wrażenie porównawcze, że jest to osoba, która kieruje się podobnymi bądź takimi samymi wartościami. Zatem posłance na Sejm zależało na tym, żeby odbiorcy mieli takie wrażenie.

Uważam, że nie godzi się to z zachowaniem posłanki na Sejm RP, dlatego też złożyłam do państwa ten wniosek. Myślę, że pani posłanka również dokonała tego działania świadomie, ponieważ udostępniła ten film nie jednokrotnie, tylko zrobiła to kilkakrotnie, a więc podała go dalej. Nawoływałam panią posłankę w tymże portalu do tego, aby usunęła ten film i przeprosiła. Pani posłanka nie zrobiła tego. Próbowała usunąć udostępnienia, ale z racji tego, że podała ten film dalej wielokrotnie, nie udało jej się całkowicie usunąć śladu w sieci. Jak wszyscy wiemy, w sieci nic nie ginie, pozostały też screeny z tego, że share'owała, podawała dalej te treści.

Zatem bardzo proszę państwa, żeby państwo przychylili się do mojego wniosku i potraktowali to poważnie. Nie może być tak, że osoby, które mają mandat publiczny, działają w taki sposób: szerzą mowę nienawiści, nakręcają napięcia społeczne. To po prostu nie powinno mieć miejsca. Ciąży na nas większa odpowiedzialność niż na zwykłych obywatelach.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania do wnioskodawczyni?

To dziękuję bardzo, dziękuję pani poseł za przybycie. Dziękuję bardzo.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo państwu dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękujemy również.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO) – spoza składu Komisji:

Do widzenia.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Do widzenia.

Otwieram dyskusję. A jeszcze, przepraszam. A jest pani poseł Anna Kwiecień?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Nie ma jeszcze.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

A na którą poseł miała być?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Na 10.40.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

To jeszcze dwie minutki. Może chwilkę poczekamy. Żadnego usprawiedliwienia, nic pani poseł nie składała?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Nie.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze, rozumiem, że pani posłanki Anny Kwiecień nie ma i na razie nie złożyła żadnego wyjaśnienia ani usprawiedliwienia. Proponuję więc, żeby zaprosić panią posłankę Annę Kwiecień na kolejne posiedzenie. Wówczas będziemy mieć okazję porozmawiać lub też procedować dalej wniosek.

Drugi punkt. Przystępujemy do rozpatrzenia sprawy z udziałem posła Franciszka Sterczewskiego w nocy z 27 na 28 czerwca 2022 r. w Poznaniu, stanowiącego podstawę wniosku posła Krzysztofa Sobolewskiego z dnia 6 lipca 2022 r.

Czy poseł Krzysztof Sobolewski przybył?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Jeszcze nie, bo wypadła pani posłanka.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Czyli jeszcze musimy chwilkę poczekać.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Na 11.00 był pan poseł umówiony.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Na 11.00, dobrze. To zaraz zobaczymy może, jakie mamy inne sprawy.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Pozostałe punkty. Pan poseł Cieślak też nie będzie obecny – złożył kolejne wyjaśnienia, prosząc o ich uwzględnienie.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

To może w takim razie przejdziemy do punktu trzeciego, pana posła Cieślaka. W takim razie poproszę o wprowadzenie pana przewodniczącego.

Nie? No dobrze, to…

Poseł Jan Łopata (KP):

Myślę, że na poprzednim posiedzeniu to omówiliśmy, więc teraz jest tylko finał. Nie widzę przeszkód, żeby pani przewodnicząca to prowadziła.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze, rozumiem.

Dobrze, w takim razie mamy ponowną informację od pana posła Michała Cieślaka, który nie usprawiedliwia się, że go dzisiaj nie ma, ale ponawia tę samą treść uzasadnienia, które przedstawił na poprzednim posiedzeniu Komisji Etyki w formie pisemnej. W związku z tym, że akurat jestem wnioskodawczynią, nie zgadzam się z tym uzasadnieniem. Tak jak pisałam we wniosku, wykorzystywanie funkcji zarówno posła, jak i ministra do tego, żeby zarządzać i próbować wpływać na to, kto ma być zwolniony z pracy w związku z mówionymi przez siebie treściami, nie godzi się, jeżeli chodzi o funkcję posła czy też posłanki. Takie sytuacje nie powinny mieć miejsca.

Otwieram dyskusję. Jeżeli ktoś ma ochotę zabrać głos, to bardzo proszę.

Poseł Jan Łopata (KP):

Z uzasadnieniem pisemnym można oczywiście się zgadzać lub nie zgadzać, ale dawaliśmy szansę… Pan poseł przede wszystkim generalnie zarzuca nam, że czerpiemy wiedzę z informacji medialnych, prasowych – dawaliśmy czy też dajemy szansę, dwukrotną szansę, na wyjaśnienie, na odpowiedź na nasze pytania. Formuła pisemna w przypadkach koniecznych też jest uzasadniona, ale myślę, że dwukrotnie, z odstępem kilkutygodniowym była taka szansa spotkania. Pan poseł nie skorzystał z tej szansy, z tej możliwości osobistej, tej regulaminowej, wręcz obowiązkowej, obecności przed Komisją Etyki. Myślę więc, że pisemna forma w tym przypadku… Przyjmujemy do wiadomości, ale każdy z nas ma możliwość wyciągnięcia wniosków z tego, co podały media, co mówiła pani naczelnik i ewentualnie właśnie z tej formuły pisemnej.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Zapraszam.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, mnie jednak bardzo niemile zaskoczyło to, że pani przewodnicząca złożyła wniosek, opierając się wyłącznie na doniesieniach medialnych. Doprawdy! W mediach przedstawiona była właściwie tylko jedna strona, zdecydowanie negatywnie nastawiona wobec pana posła Cieślaka. Zatem myślę, że składając wnioski, trzeba się wykazywać jednak większym obiektywizmem czy rozwagą.

Ale to na marginesie, bo w tej sprawie wyjaśnienia pisemne pokazują, że było to jednak trochę inaczej niż w tym medialno-politycznym szumie. Po pierwsze, urząd pocztowy jest placówką z definicji apolityczną, służącą wszystkim. Zdecydowanie nie jest to miejsce, żeby pracownik dawał upust swoim żalom czy frustracjom. Od tego jest inna droga. Pani naczelnik poczty mogła przecież pójść i umówić się w biurze poselskim, a nie wykorzystywać sytuację. Ja nie życzę sobie, żeby idąc na pocztę, do przychodni zdrowia czy apteki, wysłuchiwać od pracownika, co myśli o mojej partii, moim działaniu. Oczywiście, mogę tego wysłuchać, ale w innym miejscu i w innej formie. Zachowanie tej pani było zdecydowanie nieprofesjonalne i zdecydowanie naganne. Mówię to jako wieloletni pracownik Poczty Polskiej.

Po drugie, każdemu przysługuje prawo do złożenia skargi. Skargę składa się do zwierzchnika, w tym przypadku do dyrektora odpowiedniego pionu w Kielcach. Pan poseł skorzystał więc ze swojego prawa – takiego prawa, jakie ma każdy z nas. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Oczywiście, możemy mówić o pewnym zachowaniu nadmiarowym, jako że pan poseł gdzieś dzwonił, z kimś rozmawiał w Dyrekcji Generalnej Poczty, natomiast to już nie miało wpływu na dalszy ciąg sprawy. Jak widzimy, pani naczelnik nie straciła posady, nic złego jej się nie stało – choć w moim przekonaniu powinna ponieść jakąś formę upomnieniami czy kary regulaminowej. Za tę, nieco nadmiarową, reakcję pan Cieślak zapłacił stanowiskiem. Wydaje mi się, że to zamyka sprawę.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Właśnie. Brakuje tutaj obecności pana Cieślaka i stwierdzenia, jak on to widzi. Oczywiście napisał nam wyjaśnienie pisemne, to jest do przyjęcia. Natomiast moglibyśmy zadać jeszcze parę innych pytań, ale nie mamy takiej możliwości. Pan poseł dwukrotnie nie skorzystał z tej możliwości, żeby się spotkać z Komisją. Powiedziałabym, że to świadczy na jego niekorzyść, a nie na korzyść. Zrobił to, co powinien zrobić, czyli to pisemne wyjaśnienie – ale niewystarczające, jak dla mnie. Bardzo chciałabym go posłuchać.

Natomiast, tak jak wyglądał przebieg, to wygląda na to, że pan minister tam poszedł i że – to nawet czytam tak między wierszami – to nie było takie zwykłe załatwienie sprawy, tylko też rozmowa. Szkoda, po prostu, że minister nie pofatygował się przed oblicze Komisji. Tak trochę to odbieram, że unika spotkania z Komisją.

W związku z tym, że uważam, że posłowi wolno mniej niż więcej, wnioskuję o zwrócenie uwagi panu posłowi.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze, dziękuję bardzo. Ja w swoim piśmie też opisałam, dlaczego złożyłam ten wniosek. Również pan poseł Cieślak przyznał, że złożył skargę i wnioskował o ukaranie pracownicy Poczty Polskiej. Myślę, że właśnie jako polityk również powinien trochę inaczej się zachowywać – bo rozumiem, że był tam jako polityk, a nie jako osoba prywatna.

Ale abstrahując od tego, moim zdaniem wykorzystywanie swoich możliwości, szczególnie właśnie w tej dobie, kiedy akurat ma się je bardzo mocne, spowodowanie tego, że ktoś jest narażony na utratę pracy, to nie jest dobre zachowanie ani dobra praktyka. Nie jest też godne piastowania funkcji posła. Stąd też mój wniosek. Chodzi o to, że po prostu ludzie, którzy mają coś na myśli, chcą coś powiedzieć, mają przed sobą polityka, nie mogą się obawiać, że za swoje słowa i za polemikę będą narażeni na utratę pracy. To jakby pokazuje, do czego doszliśmy: po prostu, że nie wolno z politykami rozmawiać, bo będzie to miało bardzo niemiłe konsekwencje.

Ale dobrze, padł wniosek, więc proponuję poddać pod głosowanie wniosek o zwrócenie uwagi, jeżeli dobrze pamiętam. Proszę bardzo, zapraszam do głosowania. Kto jest za ukaraniem pana posła Cieślaka karą zwrócenia posłowi uwagi? Trzy, dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Jeden głos.

Dobrze, w takim razie stwierdzam, że Komisja podjęła uchwałę o nałożeniu na posła kary zwrócenia uwagi za naruszenie dbałości o dobre imię Sejmu, tak?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Art. 6.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Tak, art. 6, dokładnie.

Patrzę na godzinę, którą mamy? Czyli jeszcze chwilkę, tak?

Dobrze, w takim razie przystępujemy do punktu czwartego – do sprawy dotyczącej zachowania posła Grzegorza Brauna w dniu 16 maja 2022 r. w Mielcu, stanowiącego podstawę wniosku państwowego powiatowego inspektora sanitarnego w Mielcu Grzegorza Burka z dnia 31 maja 2022 r. Poseł Grzegorz Braun został zawiadomiony o toczącym się postępowaniu Komisji w wyżej wymienionej sprawie. Był wzywany do złożenia wyjaśnień na piśmie w terminie do 15 lipca 2022 r. Wyjaśnienia nie wpłynęły do Komisji, dlatego też otwieram dyskusję i zapraszam do zabrania głosu.

Poseł Jan Łopata (KP):

Standardowe, powiedziałbym, zachowanie pana posła Brauna.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

To proszę o mikrofon.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

My też standardowo się zachowujemy.

Poseł Jan Łopata (KP):

Mamy doświadczenie z tego typu wnioskami w stosunku do pana posła Grzegorza Brauna. Chociaż różni się szczegółami, to sam sposób zachowania… Nazwę go standardowym,

chociaż standardowym nie jest. Zatem myślę, że skoro nie skorzystał też ze sposobności wyjaśnienia na piśmie, o co go prosiliśmy, żeby podać okoliczności ze swojej strony, inne niż podane w tym piśmie, które otrzymał… Ponieważ otrzymał, tak, pani Beatko?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:
Tak, oczywiście.

Poseł Jan Łopata (KP):
Piśmie, które tutaj wszyscy mamy. W związku z tym należy przyjąć, że zdarzenie miało miejsce w takiej formie oraz w takim miejscu, jak tu jest opisane, i podjąć potem stosowne decyzje. Ale myślę, że nie widzę tu nic nadzwyczajnego czy innego od tego, co do tej pory się pojawiało w działaniach pana posła Brauna.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):
Czy konkretny wniosek o konkretną karę?

Poseł Jan Łopata (KP):
Jestem wstrzemięźliwy co do kary, bo wiecie, jaka jest skuteczność. Zresztą będziemy za chwilę przyjmowali do wiadomości pewne decyzje prezydium Sejmu na ten temat. Zatem nie wypowiadam się co do kary.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):
Nie wyobrażam sobie, że możemy pozostawić to bez kary, dlatego że wiemy, jaka jest skuteczność, że możemy powiedzieć: „Trudno, on i tak się nie bardzo przejmuje tym, że ma kary nakładane przez Komisję Etyki, w związku z tym nic nie robimy". Absolutnie uważam za naganne zachowanie pana posła Brauna i wnioskuję o nałożenie na niego kary nagany.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):
Dobrze, mamy wniosek, w takim razie przystępujemy do głosowania. Bardzo proszę, kto z państwa jest za przyjęciem uchwały, w której będzie nałożona kara nagany na posła Grzegorza Brauna ze względu na ten wniosek, który wpłynął?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:
Bezwzględna większość.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):
Bezwzględna większość. Zatem kto jest za? Czyli mamy jednogłośnie.

Stwierdzam, że Komisja… Patrzę, czy art. 6?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:
Art. 6 to na pewno, ale patrzę, czy nie jeszcze…

Poseł Jan Łopata (KP):
Nie dał pisemnie wyjaśnień.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:
Też zasada odpowiedzialności – poseł powinien się poddać procedurom.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):
Dobrze, w takim razie stwierdzam, że Komisja podjęła uchwałę o nałożeniu na pana posła Grzegorza Brauna kary nagany w związku z wyczerpaniem art. 6 – zasada dbałości o dobre imię Sejmu. Jak również w związku z tym, że pan poseł nie odpowiada na wezwania, nie poddaje się też regulaminowi Komisji Etyki Poselskiej – art. 7, zasada odpowiedzialności.

Dobrze, to przechodzimy do…

Sekretarz Komisji Beata Maciak:
Zobaczę jeszcze, może się pojawił poseł Sobolewski.

Mogą państwo przejść do zajęcia stanowiska, bo nie ma posła wnioskodawcy.

Poseł Jan Łopata (KP):
Ani posła Sterczewskiego?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Też nie ma, bo też ma późniejszą godzinę. Wszystko się przesunęło przez te nieobecności.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze, przystępujemy w takim razie do punktu piątego, czyli do rozpatrzenia punktu piątego: zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji.

Mamy wniosek oznaczony numerem EPS-04-225-2022, wniosek Anity Kucharskiej-Dziedzic z dnia 6 lipca 2022 r., dotyczący wypowiedzi posła Jarosława Kaczyńskiego w dniu 25 czerwca 2022 r. podczas konferencji prasowej i spotkania z wyborcami we Włocławku. Na poprzednim posiedzeniu wniosek o podjęcie inicjatywy nie uzyskał większości. Posłanka złożyła ponownie wniosek. Sprawa jest znana. Kwestia, czy podejmujemy inicjatywę. Bardzo proszę.

Poseł Jan Łopata (KP):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, ponieważ rozstrzygnięcie na poprzednim posiedzeniu Komisji było takie, jakie było, i nasze głosowania były takie, jak pamiętamy – pani przewodnicząca nie omieszkała publicznie ogłosić imiennie, jak zostały przeprowadzone głosowania – w związku z tym ta sprawa nie jest dzisiaj merytorycznie rozpatrywana, tylko ten wniosek został złożony powtórnie.

W związku z tym, po doświadczeniu pracy w Komisji wokół tego wniosku, chcę powiedzieć tak: ponieważ wiedziałem, że mam prowadzić posiedzenie w sprawie wniosku dotyczącego zachowania pana Jarosława Kaczyńskiego, trochę bardziej się przygotowałem niż do każdego innego posiedzenia. Trochę poczytałem w tej kwestii. Najbardziej na moją postawę wpłynęła postawa pana Piotra Jaconia, dziennikarza, redaktora, a przede wszystkim ojca osoby – Wiktorii, która przechodziła cały proces sądowy zmiany płci. Popełnił również książkę w tej materii – przeczytałem. On na okoliczność tego konkretnego zachowania Jarosława Kaczyńskiego na tym konkretnym spotkaniu sformułował myśl, że na głupotę nie ma sposobu, żebym dokładnie zacytował: „głupoty nie należy badać", stwierdził. W związku z tym zasugerował, że pan Kaczyński nie grzeszy inteligencją, w związku z tym nie będzie kontynuował dyskusji z panem Kaczyńskim.

Uznałem – myślę, że nadal podtrzymuję tę postawę – że ojciec osoby, która przechodziła proces trans, jest najbardziej miarodajny w tej materii dla mnie, dla człowieka, który w tej kwestii niewiele wie, przyznam to szczerze. Popełniłem głosowanie takie, jakie uważałam za słuszne. Spotkało mnie ze strony osób, które domagają się szacunku dla środowiska… Domagają się szacunku, i to zostało we wniosku i w każdej innej rozmowie, a szacunku mnie pozbawiono. Wylała się fala hejtu.

W związku z tym, że to jest tylko walka polityczna, to do niczego nie prowadzi, a tak się ułożył skład naszej Komisji, że mój głos był rozstrzygający, pewnie byłby nadal, nie zmieniam zdania w tej kwestii. Tym bardziej że pani przewodnicząca w posiadanych materiałach ma również protokół posiedzenia prezydium, gdzie w dużo mniej znaczącej kwestii prezydium Sejmu podjęło uchwałę uchylającą naszą decyzję w tej materii. Wiem więc, że efekt będzie taki sam, a będzie dalej tylko walka środowisk. Ja w tej materii, apelując wszędzie, gdzie mogę, o zachowanie pewnego spokoju społecznego, nie chcę kontynuować.

W związku z powyższym – nie wiem, czy jest to regulaminowo, czy nie – oświadczam, że wyłączam się z głosowania. Nie będę się wstrzymywał, nie będę za, nie będę przeciw – wyłączam się zwyczajnie z głosowania. Chcecie dalszej walki, skutkiem której będzie uchylenie decyzji naszej Komisji przez prezydium Sejmu – kontynuujcie. W tej materii mam tyle do powiedzenia. Dziękuję.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Myślę, że ten wniosek nie powinien być tak sformułowany, tylko że powinien być sformułowany, że Komisja już się zajmowała i oddaliła wniosek.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Nie: „zajmowała się", tylko: „nie podjęła inicjatywy"…

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Nie podjęła inicjatywy.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

…a powrót do inicjatywy na wniosek członka Komisji.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Właśnie.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Odniosę się do słów pana przewodniczącego. Zapytano mnie, jak przebiegła dyskusja i głosowanie – tutaj nie ma żadnej Ameryki, kto w tej Komisji zasiada. I to nie jest kwestia imiennego wskazania przeze mnie, tylko po prostu dziennikarze to sami zrobili, żeby była jasność.

To, że inicjatywa nie została podjęta, zostało bardzo negatywnie odebrane przez środowisko, bo pokazało, że po prostu lekceważymy ich sytuację i to, jak zostali potraktowani przez posła Kaczyńskiego. I tutaj właśnie nie ma kwestii, czy dostał naganę, czy też nie, tylko że po prostu nie dano szansy przedstawienia w ich imieniu wniosków, które złożyła pani posłanka Kucharska-Dziedzic. To zabolało najbardziej – że nie dano szansy na wysłuchanie ich racji. I pewnie będą składać to do skutku, czy kolega się wyłączy, czy nie, bo takie jest oczekiwanie tego środowiska. Rozumiem, że opiniotwórczą osobą jest tata jednej osoby zmieniającej płeć, ale środowisko składa się z wielu osób. Po prostu takie wnioski wpływają do posłanki. Zresztą do mnie też, nie ukrywam.

Najgorsze dla nich było to, że Komisja, która powinna się tym zająć, nie zajęła się. I nie ma znaczenia to, czy prezydium uchyli karę, czy też nie. Nawet gdyby jakimś cudem doszło do tego, że rzeczywiście na posła Kaczyńskiego zostałaby nałożona jakakolwiek kara, to każda kara dotycząca akurat w tej kadencji posłów Prawa i Sprawiedliwości będzie uchylana przez prezydium. Wiemy, jak jest, ale to nie pozbawia nas obowiązku procedowania, bo tak to możemy dzisiaj spakować manatki i w ogóle tutaj nie przychodzić. Ale jest, jak jest, i uważam, że naszym obowiązkiem jest prowadzenie spraw zgodnie z wnioskami, a nie dlatego, że mamy obawy, że prezydium po prostu uchyli nasze uchwały. To tyle, jeżeli chodzi o wyjaśnienie.

Już kończąc: dostałam informację, że te wnioski będą składane. Ale tutaj jest też propozycja, że jako członkini Komisji można wznawiać też…

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Ponownie podjąć inicjatywę.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

...ponownie podjąć inicjatywę. Zatem nie wiem – rozpatrujemy ten wniosek?

Ja również mogę wnioskować o podjęcie tej inicjatywy i będę to robić w takim razie na każdym spotkaniu, dopóki nie będzie informacji, że można to procedować. Dziękuję.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Mnie bulwersuje przede wszystkim to, że ta cała sprawa jest jedną wielką manipulacją medialno-polityczną. Wszyscy wiemy, każdy rozsądny człowiek wie, że transseksualizm się zdarza i bywa ogromnym dramatem dla poszczególnych ludzi. Dramatem, który wymaga nie tylko zrozumienia, empatii, ale również dyskrecji. W sposób oczywisty Jarosław Kaczyński nie mówił o osobach, których ten przypadek dotknął. Mówił o ideologii, która neguje płeć, która pozwala na to, żeby sobie płeć wybierać dowolnie, w zależności od nastroju w jakimś dniu tygodnia czy miesiąca; o tej grze płcią, którą się pod tęczowymi flagami uprawia. I o tym wyłącznie była mowa.

Nawiasem mówiąc, w tym uzasadnieniu są zupełne kurioza. Zarzuca się posłowi Kaczyńskiemu, że mówi o badaniu, tu cytuję…

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Jeszcze momencik, jeszcze chwileczkę, panie pośle Sobolewski.

Poseł Jacek Świat (PiS):

…że ponoć jest czymś nagannym twierdzenie, że „osoby transpłciowe wymagają badania". Zdaniem wnioskodawczyni osoba dotknięta taką przypadłością powinna zmieniać sobie płeć bez jej badania medycznego czy psychologicznego. To pokazuje, w jaką stronę to idzie, jaka jest intencja tego wniosku.

Dlatego tego wniosku, oczywiście, nie można poprzeć, bo jest to czysta polityczna gra. Jeżeli pani przewodnicząca mówi, że ten wniosek będzie ponawiany na każdym posiedzeniu, to jest to najlepszy dowód na to, że chodzi wyłącznie o to, żeby – przepraszam za kolokwializm – dowalić, a nie rozwiązać konkretny problem.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Akurat nie zgadzam się ze słowami przedmówcy. Naigrywanie się publicznie z osób…

Poseł Jacek Świat (PiS):

I znowu pani kłamie!

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Ale…

Poseł Jacek Świat (PiS):

Przegina pani w tym momencie.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Naigrywanie się z osób publicznie, rechot z dowcipów o osobach transpłciowych nie jest żadną dyskrecją.

Dobrze, mamy wniosek, tylko tak się patrzę na…

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

To znaczy tak, bo państwo nie podjęliście inicjatywy rozpatrzenia sprawy na poprzednim posiedzeniu.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dokładnie.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Wtedy jest nowy wniosek.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze, składam wniosek o ponowne podjęcie inicjatywy rozpatrzenia sprawy, której dotyczył wniosek.

Wniosek pani posłanki Anity Kucharskiej-Dziedzic w sprawie wypowiedzi posła Jarosława Kaczyńskiego z dnia 25 czerwca 2022 r. w trakcie konferencji prasowej i spotkania z wyborcami we Włocławku. Wnoszę o podjęcie inicjatywy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Kto jest za?

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dwie osoby, a pan poseł nie głosuje.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Nie, ale jak to nie głosuje?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie może tak być.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Nie może. Musi głosować: oddać głos albo za, albo przeciw. Nie ma wyłączenia z głosowania.

Poseł Jan Łopata (KP):

Pani Beatko, możliwe, że nie ma. Nie wiem, może łamię regulamin Komisji. Wyłączyłem się z głosowania. Jako osoba, która była dotknięta hejtem w tej materii i wyraziła swój pogląd w poprzednim głosowaniu, mówię do protokołu: wyłączyłem się z głosowania.

Być może regulamin tego nie obejmuje czy nie opisuje, ale moja wewnętrzna postawa tak dyktuje – nie głosuję.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Za – 2, przeciw – 1.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia…

Poseł Jan Łopata (KP):

Dokładnie.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze, Komisja podjęła inicjatywę w sprawie pana posła Kaczyńskiego. Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że jest pan poseł Krzysztof Sobolewski, tak?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Poseł Sobolewski – tak.

Proszę bardzo, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dzień dobry. Zapraszam, panie pośle.

Dzień dobry, zapraszamy. Bardzo proszę o uzasadnienie wniosku, który pan złożył w sprawie incydentu z udziałem posła Franciszka Sterczewskiego w nocy z 27 na 28 czerwca 2022 r. w Poznaniu. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Sobolewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wniosek został złożony w wyniku wydarzenia, które zaistniało właśnie tej nocy. Żebym tylko nie przekręcił – z 27 na 28 czerwca br. Pan poseł Franciszek Sterczewski w godzinach późnonocnych lub wczesnoporannych, wracając rowerem, prawdopodobnie z jakiejś imprezy, został zatrzymany przez patrol policji. Patrol policji, próbując wylegitymować pana posła, spotkał się z agresją słowną ze strony pana posła, plus z tym, że pan poseł, wyjmując legitymację poselską, zasłonił się immunitetem, co uniemożliwiło policji przebadanie pana posła pod kątem zawartości alkoholu we krwi czy w wydychanym powietrzu.

Z tego też powodu zwróciłem się do Komisji o odpowiednie ukaranie pana posła zgodnie z kompetencjami Komisji Etyki, gdyż tak naprawdę uchybił godności poselskiej, a jednocześnie nadwyrężył instytucję immunitetu, jednocześnie ją deprecjonując. To jest jedyne uzasadnienie. Nie wiem, jak w tej chwili pan poseł się zachował, ale myślałem, że zrzeknie się też uczestnictwa w dwóch zespołach, które m. in. dotyczyły… Chodzi o zespół do spraw transportu rowerowego, którego był przewodniczącym, i zespół ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego, którego był wiceprzewodniczącym. Chodzi o to, że z nich wystąpi. Nie wiem, jaka jest sytuacja w tej chwili.

Natomiast podtrzymuję swój wniosek i proszę Komisję o stanowisko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania do wnioskodawcy? Proszę bardzo.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Chciałabym zapytać, bo powiedział pan, że poseł nie zgodził się na przebadanie alkomatem, prawda? Odmówił przebadania. Ale przecież można go było przebadać, jeżeli chodzi o krew.

Poseł Krzysztof Sobolewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani poseł, pani zna zasady, jakie są przy immunitecie – nie można. Przy tym przestępstwie nie można bez zgody marszałka Sejmu i Sejmu – immunitet chroni w tym zakresie posła. Jeśli poseł odmawia, to nie może być przebadany, nie może być zatrzymany, bo żeby pobrać krew, to trzeba zatrzymać posła i przewieźć w odpowiednie miejsce. Nie można zatrzymać posła, kiedy jest pod ochroną immunitetu, a pan poseł zasłonił się immunitetem.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Tak trochę… Ale przecież w takich wykroczeniach drogowych immunitet nie ma zastosowania.

Poseł Krzysztof Sobolewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani poseł, ma zastosowanie. W tym układzie ma zastosowanie. Jest immunitet, chroni posła też w tym zakresie. Jeśli zmienimy zasady ochrony immunitetem, to wtedy nie będzie chronił, natomiast…

Poseł Jan Łopata (KP):

Tak, prawda. Może zgodzić się…

Poseł Krzysztof Sobolewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Zgodzić się może.

Poseł Jan Łopata (KP):

…na zdjęcie przed policjantem i wtedy ukarze mandatem…

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Ale nie chroni…

Poseł Krzysztof Sobolewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Zatem ja tutaj…

Poseł Jan Łopata (KP):

Proszę nie dyskutować, pani poseł.

Poseł Krzysztof Sobolewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale ja w tej kwestii, pani poseł, pani przewodnicząca, nie chcę dyskutować, bo to jest z tego, co policja też stwierdziła… Pan poseł zasłonił się immunitetem, chociaż czuć było woń alkoholu – tak została ta relacja przedstawiona. Zatem mogę się tylko opierać na tej relacji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś pytania do pana posła wnioskodawcy?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie. Sprawa jest oczywista, znana. Co do immunitetu, rzeczywiście jest tak, że w przypadku udowodnienia wykroczenia, tak jak np. zdjęcie z fotoradaru, nie mamy prawa odmówić zapłacenia. Odwrotnie niż było kiedyś – kiedy samo zapłacenie mandatu było wykroczeniem. Nie można. Natomiast, żeby zbadać krew, to trzeba posła zatrzymać, żeby zatrzymać, trzeba się zwrócić do marszałka. To można zrobić, ale to trwałoby tyle, że efekt badania byłby oczywisty. Zatem jest tu taki paradoks i stąd takie zachowanie policji.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze, dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś pytania do wnioskodawcy?

Poseł Jan Łopata (KP):

Jedno zdanie, ewentualnie, dla wyjaśnienia.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze, proszę bardzo.

Poseł Jan Łopata (KP):

Wczoraj na posiedzeniu Komisji Regulaminowej była kwestia dotycząca, co prawda, nie tego posła, ale padło również wyjaśnienie co do immunitetu. Otóż zmienialiśmy, rzeczywiście, niedawno zakres immunitetu, ale to dotyczyło takiej kwestii, że pod tym prawem immunitetu przed zmianą, nawet jeśli poseł wyrażał wolę bycia ukaranym, chciał zapłacić mandat – nie mógł. Policjant nie mógł nałożyć na posła…

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Kiedyś.

Poseł Jan Łopata (KP):

Tak. Po zmianie wyrażenie woli i zgody na ukaranie bezpośrednio przy popełnieniu do policjanta jest możliwe bez tej całej procedury – na tym rzecz polega. Stwierdzenie, że mam immunitet i nie wyrażam zgody, powoduje, że ta procedura, niestety, musi być taka, jak pan opisał.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję za wyjaśnienie.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękujemy bardzo. Dziękujemy za przybycie i wyjaśnienia.

Poseł Krzysztof Sobolewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Do widzenia.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Czy pan poseł Franciszek Sterczewski dotarł?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Chyba nie, zaraz zobaczę.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Zaraz zobaczymy.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Na którą ma poseł wyznaczoną godzinę?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Na 11.10.

Nie ma, to może następną sprawę.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze, w takim razie poprosimy pana posła na kolejne posiedzenie. Zaprosimy w takim razie – zobaczymy, czy przyjdzie.

Dobrze, to przechodzimy w takim razie ponownie do punktu piątego i do wniosku o numerze EPS-04-226-2022. To wniosek posła Michała Wosia, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, z dnia 18 lipca 2022 r. w sprawie wpisu poseł Gabrieli Lenartowicz, zamieszczonego w serwisie społecznościowym Twitter w dniu 7 lipca 2022 r. Proszę o wnioski, propozycje.

To już wiem, już nawet sprawdzałam – o służbach więziennych. Chodzi o wpis i określenie służb jako klawisze.

Nie ukrywam, że w rodzinie akurat są osoby, które służą w Służbie Więziennej. Pytałam, czy to jest obraźliwe, czy też nie. Jasno mi powiedziano, że absolutnie nie jest to obraźliwe sformułowanie. Okazuje się, że bardziej obraźliwe jest określenie „służba więzienna", ponieważ osadzeni uważają, że mundurowi powinni służyć osadzonym. To tak celem wyjaśnienia, bo specjalnie nawet zadzwoniłam i porozmawiałam, jak to wygląda.

Dlatego wnoszę o niepodejmowanie inicjatywy, bo specjalnie wykonałam nawet telefon do funkcjonariusza, czy „klawisz" jest sformułowaniem obraźliwym. Jest to nowomowa, i, jak to określono, „grypseria", tak to określono. Zatem funkcjonariusze nie czują się urażeni określeniem „klawisze", określiłabym to tak. Zatem wnoszę o niepodejmowanie inicjatywy. Dziękuję.

Czy są jeszcze inne wnioski?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Wręcz przeciwnie. To, że pani przewodnicząca rozmawiała z funkcjonariuszami Służby Więziennej, to nie jest rozstrzygający argument, tym bardziej że wpis na Twitterze dotyczył nieco szerszego kontekstu. Nie chodzi tylko o potoczną nazwę „klawisze", tak jak policjantów nazywa się gliniarzami, ale też o zapisy zupełnie wypaczające istotę obowiązków Służby Więziennej w Polsce, co wnioskodawca zresztą cytuje. Ta sprawa jest moim zdaniem do wyjaśnienia, dlatego chciałbym wysłuchać stron.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dobrze, to mamy dwa przeciwstawne wnioski. Dalej idący jest wniosek o podjęcie inicjatywy, tak? Czyli ten głosujemy. Bardzo proszę, kto jest za podjęciem inicjatywy, jeżeli

chodzi o wniosek wobec pani posłanki Gabrieli Lenartowicz? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Za – 1, przeciw – 2, wstrzymujący się – 1.

Czyli Komisja nie podjęła inicjatywy.

Dobrze, w takim razie przechodzimy do punktu szóstego – sprawy bieżące. Informuję, że prezydium Sejmu uchwałą nr 8 z dnia 8 czerwca 2022 r. uchyliło uchwałę nr 33/9 Komisji Etyki Poselskiej z dnia 23 lutego 2022 r. w sprawie dotyczącej posła Zbigniewa Ajchlera.

To tylko mój komentarz. Pracować będziemy dalej, mimo tego, że prezydium będzie właśnie swoim kolegom i koleżankom uchylać nasze uchwały.

Na tym wyczerpaliśmy porządek… Przepraszam.

Poseł Jan Łopata (KP):

Czy do punktu pierwszego zostało zapisane do protokołu, że przesuwamy panią…

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Tak.

Poseł Jan Łopata (KP):

Okej, bo to było niedokończone.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Tak?

Poseł Jan Łopata (KP):

Tak mi się wydaje, że czekaliśmy na wejście i…

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Nie, to jest.

Poseł Jan Łopata (KP):

Okej.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Tak, dziękuję za czujność.

Zamykam posiedzenie. Protokół posiedzenia będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję uprzejmie wszystkim.